

Wywiad nr.12

Kobieta, lat 80. [REDACTED].

FUNKCJA KULTOWA.

Jakie obrazy posiada pani w domu?

"Mam święte obrazy, Matki Bożej, Pana Jezusa, Ojca Świętego."

Gdzie znajdują się te obrazy?

"Obraz Świętej Rodziny znajduje się o tu nad łóżkiem i jeszcze Matka Boska, tyle że nie podpisana, a ja tak sama, że to Nieustającej Pomocy, tak mi się zdaje."

Dlaczego akurat obraz Świętej Rodziny znajduje się nad łóżkiem?

"Ten obraz to kupiłam zaraz po wojnie w Częstochowie, tak sprzedawali na raty, to byli malarze. Bardzo mi się podobał, kupiłam trzy, Ostatnią Wieczerzę, ten i Pana Jezusa w łodzi, ale tamte dałam dzieciom, a sobie zostawiłam Świętą Rodzinę. Ten obraz, Matka Boska i leżący rycerz, jest z Lichenia, to też ich kilka miałam, ale wszystkie rozdałam rodzinie, aby się modlili za wnuczka...I ja w Licheniu byłam kilka razy, znam całą historię, więc tylko jak jechałam to wiozłam obrazki, żeby się modlić."

Ale dlaczego wiszą akurat nad łóżkiem?

"A gdzie go miałam powiesić, nie ma miejsca, nie mogę go gdzie indziej powiesić. Tam w pokoju portret papieża, małe obrazeczki..."

Kiedy zostały powieszona?

"Zaraz po wyzwoleniu, jak Niemcy odeszli."

Czy obrazy były w jakiś sposób wykorzystane?

"Nie, poświęcone, jak ksiądz chodził po kolędzie, to go poprosiłam, ale to było bardzo dawno temu, poprosiłam żeby mi poświęcił i on z miłą chęcią i tak powiesiłam, bo miejsce było... A tutaj nad drzwiami wisi krzyżyk, pamiątka z Miętnego jak o krzyże walczyli..."

Który obraz jest dla pani najważniejszy?

"Ja się bardzo kocham w tym, w Świętej Rodzinie, w ogóle wszystkie obrazy lubię, bo nie mogę powiedzieć że nie, ale tak szczerze to ten. Tamte oddałam

dzieciom, synowi dałam Ostatnią Wieczerzę, a Pana Jezusa w łodzi dałam córce, mają w [REDAKTOWANE], wiszą na honorowym miejscu. Gdybym ja zobaczyła, że moje dzieci nie szanują rzeczy, które im dałam, to bym zrobiła wielką awanturę, że jak tak mogę, wychowałam was...Ja was chowałam w duchu religijnym, jak Pan Bóg przykazał, więc nie mogłabym pozwolić aby coś mojego znieważały."

A czy ma pani takie małe obrazki, które ksiądz po kolędzie rozdaje?

"Rozdaje, tylko że mam wnuczków. One jak przyjadą, dzieci w pierwszej klasie, zerówce, prowadzą zeszyty religijne, w których mają obrazki różnego rodzaju, wlepiają obrazki i podpisują. Ja nie mogę nigdy nie mieć, przyjadą, babciu, babciu i babcia daje. Ale nie niszczę i tylko co, w domu nie mam, rozdaję wnuczkom."

Czy kupuje pani obrazeczki?

"Nie, nie. Ja jak już kupuję to coś konkretnego, coś konkretnego, coś oprawionego w Licheniu, czy Częstochowie, a takie małe obrazeczki to ksiądz po kolędzie zostawia, a czasem to jak na mszę świętą wpłacam, to dostaję obrazek, czy też inne okazje, misje."

Czy jest jakaś legenda związana z kapliczką czy krzyżem?

"No, to to już chyba nie będę umiała odpowiedzieć. Nie znam tych historii na tyle."

FUNKCJA MAGICZNA.

FUNKCJA SPOŁECZNA.

Czy dba się o kapliczki?

"...Tu jest wszystko zadbane, kapliczki w podwórkach zadbane...Jest kapliczka, kiedyś była drewniana, a teraz troje ludzi kupiło cegłę i jest murowana. Tam odprawiała się msza, jest poświęcona. U nas ludzie wszystko bardzo, bardzo szanują..."

Czy kapliczki i krzyże są przystrajane?

"Są procesje na poświęcenie pól i wtedy są bardzo ładnie ubrane. Jedna grupa przez drugą chce, aby wszystko było lepiej. Każda co może to niesie, kwiaty są. Są u nas takie panie, które się interesują. W maju to chodzą i

śpiewają, nawet w czerwcu do Pana Jezusa. U nas mogą powiedzieć mężczyźni również, widzą to też przychodzą i pomagają."

OBRAZ A KATOLICYZM.

Czy może pani wyobrazić sobie modlitwę bez obrazów?

"O tego to bym sobie nie mogła wyobrazić."

A katolicyzmu bez krzyży i obrazów?

"Na pewno sobie nie wyobrażam."

Czy nie byłoby wtedy katolicyzmu?

"Nie wiem, ale chyba nie."